

Rec. Marcelei Kosman, *Los Generała. Wokół medialnego wizerunku Wojciecha Jaruzelskiego*, Toruń 2008, ss. 456.

W rozpoznawaniu rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej ujawnia się nierzadko podstawowe pytanie: kto jest autentycznym architektem jej oblicza, jednostka, jednostki czy wielkie grupy społeczne, całe społeczeństwa? Współcześnie w warunkach kształtowania się społeczeństwa informacyjnego, z jednej strony wyznacza się szczególne miejsce jednostce, zwanej partycypatywną, tj. odważnej, przedsiębiorczej, decyzyjnej, krytycznej; z drugiej zaś promując demokratyczne formy życia kulturowego nie sprzyja się ujawnianiu wielkich jednostek, mistrzów życia duchowego; przypomina się w tym względzie spostrzeżenie Heglowskie: „To, co szczególne, jest zwykle zbyt nikle wobec tego, co Ogólne: jednostki trzeba złożyć w ofierze... Wielka postać musi na swej drodze zdeptać niejedną kwiat niewinny, niejedno musi zdruzgotać”. Dzieje polityczne państw i narodów przekonują, że w procesie decyzyjnym szczególną rolę pełni jednostki.

W dziejach najnowszych Polski na uwagę zasługuje w tym aspekcie gen. Wojciech Jaruzelski. Jego działalność postrzegana jest wielce kontrowersyjnie; zwykle pomija się rzeczywiste jego dokonania, kreowaną kulturę polityczną a mitologizuje się tzw. czarną legendę; pokazuje się go propagandowo jak „Tajemniczego generała w czarnych okularach”.

W obronie Generała na drodze dostarczenia faktów źródłowych i skonfrontowania ich z upowszechnianymi, zwłaszcza przez media opiniami, stanął ostatni Profesor Marcelei Kosman. Profesor legitymuje się znakomitym dorobkiem naukowym z zakresu konfrontowania prawdy dziejowej z fikcją artystyczną, z mitologizacją faktów, zdarzeń. Jest przede wszystkim autorem ujawniającym prawdę i fikcję w fundamentalnych dziełach Henryka Sienkiewicza. Ważne studia poświęcił kontrowersyjnej recepcji Zymunta Augusta, Augusta Kordeckiego. W badaniach zwraca uwagę na metodologiczne aspekty rozpoznawania propagandy politycznej, która z reguły jest jednostronna, tendencyjna, preferująca barwy skrajne: czarną i białą; dotyka ona zwykle jednostki prawne, zasłużone dla społeczeństwa; zauważa się, że „sława ma gorzki smak”.

Współcześnie w warunkach urzeczywistniania przemian ustrojowych ujawnia się szczególnie mitologizacja określonych zjawisk i procesów, a w tym postaw, zachowań ludzi; charakterystyczne są znaki odchodzenia od prawdy na rzecz poprawności ideologicznej, od autorytetów na rzecz roli idoli, od autentycznych ocen rzeczywistości na rzecz sondaży itp. W tej sytuacji instrumentalnie traktuje się wiedzę historyczną; wyjątkowa siłą zdobywają media; one zarówno kreują bohaterów, jak i ich detronizują i znieślawiają.

Profesor podjął się niezwykle trudnego wyzwania. Podjął się konfrontowania faktów historycznych z tzw. rzeczywistością „stającą się”, w której pierwszeństwo zdobywają zachowania i oceny emocjonalne przez metodologiczną analizą zjawisk i procesów, gdzie wartości kultury romantycznej nie dopuszczają do głosu realizmu politycznego zarówno z ładu wewnątrzpaństwowego, jak i relacji międzynarodowych, gdzie „kanonizuje się” postawy działalności konspiracyjnej i gardzi postawami realizmu, przewidywania tendencji dalszego rozwoju. Zauważa się przy tym, że specjalistów badaczy rzeczywistości społeczno-politycznej (historyków, politologów) zastępują amatorzy życia politycznego, którzy więcej uwagi poświęcają natychmiastowemu wydawaniu sądów, wyroków, jednoznacznych ocen, niż gromadzeniu, systematyzowaniu wiedzy.

Istotnym źródłem do analizy poznawczej biografii gen. Wojciecha Jaruzelskiego są spisane przez niego wspomnienia. Ukazały się one dotąd w językach francuskim, włoskim, niemieckim; cenne są też wywiady udzielane różnym instytucjom medialnym. W pierwszych słowach wspomnień stwierdził „Moje życie było długie i bogate w wydarzenia. Poznałem, co to głód i zimno. Przechodziłem przez pożary i nieprzyjacielskie bombardowania. Zdarzyło mi się stracić dom i zmieścić na plecach wszystko to, co mi jedynie własnego pozostało. Pamiętam kule świszczące nad głową, ale wiem, też, jak zdradliwie może być światło sączące się z lampki na biurku. Nie sądzę, żebym kiedykolwiek poznał to, co nazywają szczęściem absolutnym. Ale mam poczucie, że wypełniłem mój obowiązek (...) Czy właściwie wypełniłem moje zadanie? Któż to może o sobie powiedzieć?” (s. 5–6).

Wykład biograficzny podzielono na dwie części: 1. Biografia, 2. W stanie spoczynku. W części pierwszej wyodrębniono 12 zagadnień: 1. W krę-

gu rodzinnych tradycji, 2. Droga do wczesnej dorosłości, 3. To głos z Litwy, 4. Przez Berlin do kraju, 5. Żołnierz zawodowy, 6. Na drodze do wielkiej polityki, 7. Od Grudnia do Sierpnia, 8. Wobec życiowego wyzwania, 9. Głos z Londynu, 10. Droga do Okrągłego Stołu, 11. Bój o Katyń, 12. Zadanie spełnione. W części drugiej wyodrębniono 9 zagadnień: 1. Odkrywanie życiorysu, 2. Pożegnanie Prezydenta, 3. „Panem et circenses”, 4. Słowem i kamieniem, 5. Wchodzić nie musieli..., 6. Rozmowy o Polsce, 7. Głosy z zagranicy, 8. W polskim piekle, 9. Naład na froncie. Zasadniczy wykład poprzedzają uwagi *Od autora i Wprowadzenie*. W uwagach odautorskich wskazuje się na wyzwanie wiążące się z opracowaniem biografii gen. Wojciecha Jaruzelskiego; przypomina się o spisywaniu od 1990 r. przez niego wspomnień, o potrzebie konfrontowania faktów historycznych z faktami źródłowymi oraz legendami okrywającymi różne osobistości życia publicznego, o ujawniających się świadomych fałszerstwach mających dyskredytować określone jednostki, o powołaniu profesjonalnym historyków oraz ich uczestnictwie stającej się, a w tym o uprawianiu w ostatnich latach w Polsce polityki historycznej, a w tym o zaangażowaniu się w nią mediów oraz dostarcza się egzemplifikacji wiedzy o konfrontowaniu prawdy i legendy, ujawniającej się w dziejach Polski.

We *Wprowadzeniu* wskazuje się na miejsce gen. Wojciecha Jaruzelskiego w dziejach Polski oraz celu poznawczym w prezentowanej książce; podkreśla się, że jej celem jest ukazanie polskiej kultury politycznej.

Integralną część książki stanowią zawarte w niej *Aneksy*. Zamieszczono w nich teksty o charakterze teoretyczno-metodologicznym oraz praktyczno-metodycznym. Są to: 1. Przewrótów polskich dole i niedole, 2. Historia wobec polityki – polityka wobec historii, 3. Granica... niepokoju, 4. „Teraz już można?”, 5. W opinii „swoich” i „obcych”, 6. Pisarz polityczny.

Gen. Wojciech Jaruzelski ur. 6 lipca 1923 r. w Kurowie w pobliżu Puław, pochodził z rodziny szlacheckiej, wywodzącej się z pogranicza Mazowsza i Podlasia, doświadczonej zesłaniem syberyjskim za udział w powstaniu styczniowym. Ojciec jego Władysław był absolwentem studiów rolniczych; pracował jako administrator majątków ziemiańskich. W prezentacji obrazu życia dostarcza się bogatej, starannie udokumentowanej wie-

dzy faktograficznej; pochodzi ona z dokumentów, wspomnień Generała, jego siostry oraz wielu osób, z którymi miał kontakt, jak np. nauczyciele.

Dzieciństwo upływało mu w majątku dziadka ze strony matki Wandy z Zarembów w Trzecie; tam przeniósł się po zawarciu związku małżeńskiego jego ojciec i zajmował się wraz z żoną prowadzeniem majątku; jako dziesięcioletek rozpoczął w r. szkol. 1933/1934 edukację w kolegium marianów w Warszawie na Bielanach; w szkole przywiązywano dużą wagę do kształtowania poczucia obowiązkowości i dyscypliny. Wśród tzw. drogowskazów wychowawczych było przypomnienie: „Pamiętaj, że wiedza bez wychowania nie tworzy ani kultury, ani pełnego człowieka. Człowiek, nawet nauczony a nie wychowany, uzbrojony w wiedzę a bezbronny wobec własnych namiętności, uświadamiany o swoich prawach a nie chcący uznać swoich obowiązków – to nowoczesny barbarzyńca; można się ubierać u najmodniejszego krawca, korzystać z najrzęczniejszego fryzjera, bywać w najwytworniejszych lokalach, jeździć luksusowymi samochodami i latać samolotami, a pozostać moralnym i duchowym prostakiem; masz się przygotować do wielkich zadań. Należćć masz do tych szeregów społeczeństwa, w których znajdują się chorążowie świadomości historycznej Polski, jej kultury, jej najpiękniejszych tradycji, masz być spadkobiercą i budowniczym jej wielkości, godności, szczęścia, pokoju i bezpieczeństwa...” (s. 25). Edukację przerwał wybuch II wojny światowej; w czerwcu 1939 r. uzyskał w kolegium księży marianów; ze społecznością szkolną zarówno z kolegami, jak nauczycielami utrzymywał bliskie kontakty po II wojnie światowej; m.in. jego wychowawca ks. Jan Przybyśz w przesłanych gratulacjach z okazji wyboru na stanowisko prezydenta zapewniał o modlitwach w intencji głowy państwa (s. 28).

W obliczu działań wojennych rodzina Jaruzelskich, poszukując bezpiecznego schronienia, opuściła 10 września 1939 r. Trzecinę; doświadczając różnych trudności dotarła do Winksznupiach na Kowieńszczyźnie, gdzie w pobliżu zamieszkiwali przed wybuchem wojny dalecy krewni matki. Zamieszkiwali tam od listopada 1939 do maja 1941 r. Stamtąd zesłani zostali na Syberię, do Kraju Altajskiego; wraz z matką i siostrą trafił do osady Turczak, oddalonej ok. 300 km od Bijska; w styczniu 1942 r. dotarł tam też ojciec, który

w czerwcu zmarł na skutek zatrucia pokarmem. Przyszły generał pracował jako drwal, tragarz, magazynier w miejscowym sklepie; w 1943 r. za odmówienie przyjęcia obywatelstwa radzieckiego został aresztowany; w zmieniającej się sytuacji politycznej, otrzymał tymczasowe świadectwo tożsamości, co dawało możliwość zgłoszenia się do powstającej nowej armii polskiej, po wymarszu sił Andersa. Trafił wtedy do utworzonego w Riazaniu ośrodka szkolenia oficerów polskich. Skąd skierowany został na front, wyzwalający kraj spod panowania niemieckiego. Po roku zakończenia wojny powrócił z zesłania z Bijska matka i siostra; Trzecin był spalony; ulokowały się na Opolszczyźnie w miasteczku Kietrz; skąd po kilku latach przeniosły się do Lublina.

11 listopada 1943 r. rozpoczął służbę wojskową jako chorąży; początkowo był w I Korpusie Wojska Polskiego dowodzonym przez gen. Zygmunta Berlinga; odbył 3500 km szlak walki, dochodząc do stolicy III Rzeszy; był dwukrotnie ranny (s. 61). Po zakończeniu wojny uznał, że służba wojskowa stwarza mu możliwość samorealizowania, dlatego podjął decyzję o stałym związaniu się z nią. W wieku 33 lat został generałem, 29 września 1973 r. został generałem armii; sprawując najwyższe funkcje państwowe proponowano mu nadanie buławy marszałkowskiej; odmówił propozycji (s. 64).

W wykładzie dużo uwagi poświęca się prywatnemu życiu Generała, kontaktom rodzinnym oraz podejmuje się konfrontacyjny zestawienia informacji pozyskanych ze wspomnień, wywiadów, doniesieniami medialnymi, które w ostatnich latach życia i działalności próbują przedstawić w tzw. krywym zwierciadle.

11 kwietnia 1968 r. został powołany na ministra Obrony Narodowej; zetknął się wtedy z kulisami niezwykle złożonych zachowań politycznych ludzi władzy; zachowani te zostały zarysowane w wykładzie, przy czym w ich prezentacji konfrontuje się fakty z doniesieniami medialnymi z lat transformacji ustrojowej; przytacza się też opinie i charakterystyki formułowane przez generała, np. zauważał „Gierek był facetem o dość zawężonych horyzontach i kochał komunistyczno-partyjne frazesy. Ale rosła w kraju jego legenda jako dobrego gospodarza. Nie bardzo w nią wierzyłem, bo poziom intelektualny Giierka wydawał mi się zawsze trochę mialki, partyjki-apatowy. Gierek jednak łatwiej od Gomułki prze-

mawiał, bo Gomułka miał głos ciężki, skrzeczący. Trochę krócej, bo Gomułka jak zaczynał o dziewiątej rano, to kończył o trzeciej po południu. Coraz ładnie wyglądał. Gierek nosił gustowne krawaty, był dobrze ostrzyżony, wysoki, majestatyczny. Przy Gomułce prezentował się imponująco. W sam raz do telewizji” (s. 98–99). W prezentacji wartości, zachowań Generała ukazują się jego stosunek do najistotniejszych wydarzeń zachodzących w kraju, jak i w relacjach międzynarodowych; wskazuje się na relacje łączące go z innymi politykami zarówno o rodowodzie wojskowym, jak i polityczno-partyjnym; np. o relacjach z Władysławem Gomułką wskazuje się „Przy Gomułce stali jego dawni współpracownicy z Zenonem Kliszką na czele. Ważną rolę miało odgrywać wojsko, ale ponieważ I sekretarz nie miał pełnego zaufania do Wojciecha Jaruzelskiego i nie mógł się spodziewać bezwzględnego wykonywania przezeń poleceń, ponad jego głową poleceń wojsku dokonywał bezpośrednio poprzez (...) wiceministra Obrony Narodowej Grzegorza Korczyńskiego” (s. 94).

Zauważa się, że gdy Generał wkroczył w 58 rok życia doszło do kolejnego kryzysu w kraju; bez zaskoczenia przyjmował bieg wydarzeń (s. 110).

W lipcu 1981 r. na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR wybrany został I sekretarzem tej partii. W sytuacji ujawniających się dużych napięć politycznych, a w tym upowszechniania opinii typu: „Polacy to taki naród, w którym co dwa pokolenia czują przyływ gorącej krwi i muszą ją sobie upuścić” czy „Od powstania warszawskiego upłynęło czterdzieści lat i już dochodzi do głosu pokolenie, które ma ciągoty do przelewu krwi...”, wyzwaniem stało się ich niwelowanie oraz rozwiązanie; upowszechniano opinię, że „władza leży na ulicy” (s. 117); 12 grudnia 1981 r. utworzono Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, która następnego dnia 13 grudnia ogłosiła stan wojenny.

Generał w przemówieniu uzasadniał decyzję koniecznością obrony podstaw państwa, nie dopuszczeniem do przelewu bratniej krwi (s. 118). W wykładzie przywołuje się najważniejsze decyzje podejmowane po ogłoszeniu decyzji oraz wskazuje na stosunek, postawy i zachowania Polaków w zaistniałej rzeczywistości, która była dla większości społeczeństwa szokiem.

W prezentacji tej rzeczywistości przytacza się obok wiedzy faktograficznej wiele emocjonal-

nych, populistycznych, demagogicznych opinii formułowanych przez różnych ludzi, w tym z kręgu tzw. elit politycznych; istotne miejsce poświęca się postawom intelektualistów, tzw. autorytetom, luminarzom polskiej nauki.

W latach 1986–1989 dużo uwagi poświęcał przygotowaniu radykalnych zmian ustrojowych; działania te były powszechnie krytykowane, aczkolwiek wiadano też, że jest to jedyny polityk, z którym liczyła się opozycja, Kościół i zagranica (s. 177). Przełomowym wydarzeniem w przełamaniu barier między rządzącymi i opozycją stały się obrady „Okrągłego Stołu” w Magdalence w dn. Od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 r. Generał osobiście w nich nie brał udziału, aczkolwiek był na bieżąco informowany o ich przebiegu (s. 181). Ustalenia „Okrągłego Stołu” stały się podstawą formułowania nowego ładu ustrojowo-politycznego w Polsce; istotnym ogniwem w tym względzie były wybory parlamentarne z 4 czerwca 1989 r., 15 lipca 1989 r. w czasie posiedzenia Zgromadzenia Narodowego został wybrany przewagą jednego głosu na Prezydenta RP. Po rocznym sprawowaniu władzy wyraził zgodę na zrezygnowanie z urzędu 27 września 1990 r. Sejm RP przyjął stosowną uchwałę o jego rezygnacji i rozpoczęciu nowej kampanii wyborczej, w której ujawniło się 14 kandydatów, z czego połowa uzyskała poparcie ponad 100 tys. obywateli (s. 189).

W drugiej części książki zwraca się uwagę na procesy deformacyjne w przekazywaniu wiedzy o politykach i ich działalności; przypomina się, że w rzeczywistości powojennej biografie przywódców państwowych i osób z najwyższych sfer władzy okryte były mgłą tajemniczości, a w razie potrzeby preparowane dla celów propagandowych (s. 193). Posługując się uproszczeniami, deformowano istotę biografii, np. w notce biograficznej gen. Wojciecha Jaruzelskiego deformowano informacje o rodzaju edukacji, pobycie na zesłaniu, pisząc: „Do 1939 r. uczył się w gimnazjum w Warszawie. W czasie drugiej wojny światowej zamieszkiwał w Związku radzieckim (Kraj Ałtajski), był robotnikiem. W 1943 r. wstąpił do formującej się na terytorium radzieckim armii polskiej. Zakończył szkołę wojskową w Riazaniu...” (s. 195). W wydaniu dziennikarskim ujawniły się różne informacje o jego pochodzeniu, jako Litwinie, Ukraińcu, Rosjaninie, a nawet Żydzie, gdzie wywodzono nazwisko od Jerozolimy (s. 197).

Zauważa się, że biografowie zwykle wszystko „najlepiej” wiedzieli i wszystkie fakty dopasowywali do sformułowanej tezy i nie mieli zamiaru od niej odstąpić.

Z punktu widzenia kształtowania kultury politycznej przytacza się w wykładzie biograficznym wystąpienie radiowo-telewizyjne gen. Wojciecha Jaruzelskiego z 11 grudnia 1990 r., w którym pożegnał się ze społeczeństwem. Zawarte zostały w nim bok bieżących zjawisk i procesów, refleksje ponadczasowe; wśród nich charakterystyczne są m.in. „Nie można uciec od własnej historii. Nie da się też na dalszą metę ani jej upiększyć, ani zeszpecić. Historii się nie wybiera, historie się ma”; „Historia każdego narodu jest tylko suma faktów dokonanych, lecz również takich, których udało się zapobiec. Niech doświadczenia przeszłości będą dla nas wszystkich nauką i przestrożą. Błądzić jest rzeczą ludzką. Błądziłem i ja. Ale nie zabłądziłem na bezdroża. Przyświecało mi zawsze dobro kraju, jego autorytet, stabilność i nienaruszalność granic, wola oszczędzenia Polsce tragedii, a ludziom – cierpień ponad miarę. Taką drogą starałem się iść. Rozumiem jednak, że ludzkich losów nie można mierzyć w statystycznej skali. Każda krzywda, ból, niesprawiedliwość mają własne imię”; „Niech Polska będzie krajem kultury politycznej, wolnym od upiorów nienawiści i nietolerancji, świadomym swych wielkich szans i baczny wobec wyzwań i zagrożeń” (s. 205–206).

W wykładzie wskazuje się na wydarzenie z 11 października 1994 r., kiedy to w czasie spotkania z czytelnikami w księgarni „Vratislavia” we Wrocławiu został raniony w głowę kamieniem gen. Wojciecha Jaruzelski; media zdarzenie potraktowały jako drobny i niegroźny dla zdrowia incydent, gdy w rzeczywistości toczyła się walka o jego życie (s. 223).

Negatywny wpływ na stosunek do Generała w ważnej mierze miały zagraniczne i polskie ośrodki propagandy, m.in. radio Wolna Europa; dostarczały one tzw. rewelacji o polityku, które miały swe udokumentowania, a były sensacyjnością czasu; wśród osób negatywnie zaangażowanych emocjonalnie wobec gen. Wojciecha Jaruzelskiego sytuowała się Norman Davies – popularny historyk na polskim rynku wydawniczym (s. 229).

W prezentacji różnych negatywnych biografii Generała zwraca się uwagę, że wielu autorów

uznających się za autorytety nierzadko ujawnia nie tylko ignorancję wobec wiedzy, ale także w swej stronniczości posługuje się paszkwilem, pamphletem (s. 231).

W analizie poznawczej istotną część zajmuje recepcja poi tyki gen. Wojciecha Jaruzelskiego, prowadzonej zwłaszcza po 1981 r. Wskazuje się na liczne ogniwa akceptacji, jak i krytykę wielu jej ogniwi; wypowiedzi różnych polityków odnosi się do interesów ich państw oraz relacji międzynarodowych; ważną w tym względzie rzeczywistość stanowił podział świata na Wschód i Zachód; politycy Zachodu, postrzegają generalnie Polskę w ładzie wschodnim, dokonujące się przemiany ustrojowe – w kontekście Europy Środkowo-Wschodniej.

Nowa fala krytyki generała ujawniła się w 2005 r., tzw. prawdziwe piekło; stał się on przedmiotem drwin oraz wielkich obelg, np. został porównany z hitlerowskim zbrodniarzem Adolfem Eichmanem (s. 280), czy też na łamach „Dziennika Bałtyckiego” ukazał się felieton, w którym jego autor wyraził żal, że – ni mniej ni więcej – po 1989 r. pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej (był ni do końca 1990 r.!) w ekspresowym tempie nie osądzono i nie uśmiercono, wskazując na świetlany przykład Rumunów i małżeństwa Ceausecu (s. 281).

W 2007 r. na łamach tygodnika „Przegląd” (8 maja) postawiono pytanie „Czy sądenie gen. Jaruzelskiego za stan wojenny jest cyniczną zemstą?” Odezwały się krytyczne głosy inteligencji, np. senator RP Kazimierz Kutz wyraził opinię: „Oczywiście to akt zemsty i brak klasy. Znęcanie się nad starszymi ludźmi to jakby zadośćuczynienie straszliwym, niskim instynktom, jakiś narodo-owy bolszewizm. Z tego wyłania się cała polska lichota, która nie ma nic wspólnego ani z katolicyzmem, ani z posłannictwem” (s. 286).

W *Aneksie* wskazuje się ponadczasowe myśli dotyczące przywódców, a w tym dotyczących ich roli i niedoli; rozpatruje się w kontekście podejmowania decyzji, „blasków korony”, idealizowania, czarnej legendy; przypomina się metodologiczne zależności zawierające się w relacjach historia i polityka; przypomina się, że etyka profesjonalna historyków kształtowała się od czasów starożytnych; choć traktowano historię w sposób użytkowy (pragmatyczny), t jednak stwierdzono równocześnie, że historyk powinien kierować się „światłem prawdy” (*lumen veritatis*).

Postulat ten powtarzano potem w ciągu kolejnych wieków, co nie przeszkadzało w tym, że historia była bardzo ściśle związana z władzą (s. 331).

W refleksjach podsumowujących zarys biograficzny stwierdza się, że temat *Wojciech Jaruzelski, historycy i historia* zasługuje na osobną, i to dogłębną analizę; zajął on trwałe miejsce wśród tych autorytetów moralnych, którzy w różnych epokach formułowali *Przestrogi dla Polski*.

Prezentując książkę Profesora Marceliego Kosmana należy z uznaniem odnieść się do podjętego przez Niego wyzwania. Dostarczył bogatej faktografii, którą przedstawił w sposób niezwykle plastyczny, frapujący w odbiorze. Podjął się wykazania roli historii w kształtowaniu postaw obywatelskich oraz świadomości i kultury politycznej. Wykazując ogromną erudycję intelektualną, znajomość dziejów politycznych i propagandy, a w tym tzw. czarnej podjął się skonfrontowania rzeczywistych zasług Generała z tendencyjnym jego prezentowaniem przez media, a zwłaszcza w ostatnich latach. Jest to dzieło zasługujące na wielką uwagę znawców dziejów najnowszych, kultury politycznej, psychologii społecznej oraz szerokiego kręgu czytelników interesujących się tymi sprawami.

*Andrzej Chodubski*

**Rec. Wojciech Marcin Stankiewicz, *Konflikt jako zjawisko integrujące i dezintegrujące oblicze współczesnego świata*, Olsztyn 2008, ss. 578.**

Wśród szczególnie nośnych problemów współczesnego świata takich, jak: globalizacja cywilizacji, synkretizm cywilizacji, regionalna integracja świata jest unikanie wojny jako środka rozwiązywania sporów. Rozwój zjawisk i procesów unifikujących, jak i dywersyfikujących ład kulturowy wypełniają różnorodne sprzeczności interesów, celów i dążeń, które generują ważne konflikty; mają one różny zasięg występowania oraz różny stopień intensyfikacji.

Konflikty jako rzeczywistość integrująca i dezintegrująca oblicze współczesnego świata jest przedmiotem analizy poznawczej w prezentowanej książce. Wykonana jest ona z wielką starannością badawczą zarówno w wymiarze postawienia hipotez i pytań badawczych, jak zgromadzenia wiedzy faktograficznej do systemowego nakre-